

DROGA KRZYŻOWA
NA BIESZCZADZKICH ŚCIEŻKACH

Ks. Kazimierz Bełch

SKŁAD KOMPUTEROWY
Ks. Wacław Siwak

IMPRIMATUR

Kuria Metropolitalna w Przemyślu

L.dz. 420/111/2017 z dnia 02 marca 2017 roku

✠ *Stanisław Jamrozek* – Biskup Wikariusz Generalny

Ks. Bartosz Rajnowski – Kanclerz Kurii

Ks. Wacław Siwak – Cenzor

ZDJĘCIA:

na okładce *połoniny bieszczadzkie*
wewnątrz – *krzyż na Tarnicy* oraz grafika *Chrystus dźwigający*
krzyż pochodzą z zasobów internetowych

Wstęp

Jesteśmy w Bieszczadach, wśród piękna przyrody, które jest w stanie nas duchowo ubogacić. Starajmy się je zauważyć. Św. Jan Paweł II, będąc w Krośnie w 1997 roku, wyznał: „Wasza ziemia urzeka pięknem. To piękno w jakiś naturalny sposób staje się odbiciem świętości Boga i wezwaniem dla człowieka, aby w nim szukał swojej wewnętrznej harmonii – by wzrastał ku pełni człowieczeństwa i świętości. Zawsze chętnie tu przyjeżdżałem, aby zaczerpnąć tego bogactwa, jakie kryje w sobie bieszczadzka przyroda. Moje lata pobytu w Rzymie nie wygasily we mnie miłości do tej ziemi”.

Spójrzmy wokół! Jesteśmy w górach! Góry – jak uczy św. Jan Paweł II – „od zarania dziejów stanowią uprzywilejowane miejsce spotkania z Bogiem i Jego nieskończoną wielkością. (...) Są zachętą do tego, by wznosić się coraz wyżej ku nieprzemijającym wartościom, poza granice czasu, ku przyszłemu życiu, by człowiek przekraczał samego siebie, by szukał – jak mówi św. Paweł – tego, co w górze, by spoglądał ku niebu”¹.

Panie Jezu, otoczeni górami pragniemy po raz kolejny w naszym życiu przejść z Tobą i za Tobą drogą Twojego krzyża. Ty przyszedłeś na tę ziemię, aby nas uczyć prawdy o Bogu, który jest miłością, o człowieku, który tej miłości potrzebuje, oraz o świecie przyrodniczym, który jest również darem Bożej dobroci. Chcemy uczyć się godnie stąpać po tej ziemi,

¹ Jan Paweł II, *Przemówienie na Mont Chetif w Alpach*, 7 września 1986.

DROGA KRZYŻOWA

być solidarnymi z ludźmi, zwłaszcza nas potrzebującymi, ale również zatroskanymi o środowisko naturalne.





Stacja I

Jezus na śmierć skazany

- Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie,
- żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Piłat mocą swojej władzy i zaślepiiony tłum okrzykami: „Ukrzyżuj Go” – skazali na śmierć Jezusa, jedyne świętego i jedyne niewinnego, który przeszedł przez ziemię czyniąc tylko to, co jest dobre. Jego słowa były słowami prawdy, a jego czyny wyrażały jedynie miłość.

I dzisiaj Jezus jest sądzony i skazywany w naszych bliźnich, z którymi się On utożsamia. Wszak powiedział: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”². Zaślepienie umysły skazują na śmierć poczęte dzieci i ludzi nieuleczalnie chorych. Wielu chrześcijan ginie z rąk ludzi opanowanych nienawiścią. Żądza zysku potentatów gospodarczych czy finansowych doprowadza miliardy ludzi do ubóstwa, a nawet do skrajnej nędzy. Rozwiniął się handel ludźmi, prowadzący do niewolnictwa. Według obliczeń ONZ obecnie liczba niewolników w świecie jest największa w całej historii ludzkości.

Równocześnie niszczone jest środowisko przyrodnicze. Zwiększa się zanieczyszczenie powietrza, wody i gleby. Nasilają się niebezpieczne zmiany klimatyczne. Zagroza w niedalekiej przyszłości niedobór wody pitnej. Każdego roku giną tysiące gatun-

² *Ewangelia wg św. Mateusza*, 25, 40.

ków roślin i zwierząt, a także nieprzeliczone mikroorganizmy, wskutek czego dokonuje się zachwianie równowagi ekologicznej. Tę równowagę jeszcze bardziej niszczy nie podlegająca żadnej kontroli manipulacja genetyczna i niepohamowane tworzenie nowych gatunków roślin i form życia zwierzęcego, a także niedopuszczalne zabiegi podejmowane u początków samego życia ludzkiego. Toteż św. Jan Paweł II konkluduje: „Nietrudno dostrzec, że w tej tak delikatnej dziedzinie lekceważenie lub odrzucenie podstawowych norm etycznych prowadzi człowieka na próg samozniszczenia”³. „Takie sytuacje – jak pisze papież Franciszek – powodują jęki siostry ziemi, łączące się z jękami ludzi skrzywdzonych, ze skargą żądającą od nas innego postępowania”⁴.

Módlmy się: Boże, ulecz nasze życie, byśmy strzegli świata, a nie łupili go; byśmy rozsiewali piękno, a nie skażenie i zniszczenie. Dotknij serc tych, którzy szukają jedynie zysków, kosztem ludzi ubogich i ziemi.

- Ojcze nasz ...
- Któryś za nas cierpiał rany,
- Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

³ *Orędzie na XXIII Światowy Dzień Pokoju*, nr 7.

⁴ *Encyklika Laudato si'*, nr 53.

Stacja II

Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

- Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie,
- żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Jezus w milczeniu, ze spokojem przyjął niesprawiedliwy wyrok śmierci. Również ze spokojem wyciągnął ręce po krzyż i sam włożył go na swe ramiona. W krzyżu bowiem widział zlecenie Ojca i nasze zbawienie.

Jezus i nas wezwał do brania krzyża. Przypomnijmy sobie Jego słowa: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje”, oraz: „Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien”⁵. A zatem nie możemy być uczniami Jezusa, jeśli nie weźmiemy swego krzyża.

Nasze krzyże mają różną postać. Krzyżem jest nie tylko choroba, cierpienie fizyczne czy przeciwności losu. Krzyżem jest także wypełnianie swoich obowiązków. Jako chrześcijanie, jesteśmy wezwani do miłowania wszystkich ludzi, także tych niesympatycznych czy wręcz nieprzyjaciół. Jesteśmy również zobowiązani do troski o niższe od nas istoty, to znaczy o świat przyrody.

Z przekazu biblijnego wiemy, że świat wywodzi się nie z chaosu czy przypadku, ale z wolnej decyzji Boga. Bóg stworzył świat. Uczynił to z miłości. Miłość Boga jest przyczyną całego stworzenia. Dlate-

⁵ *Ewangelia wg św. Mateusza*, 16, 24; 10, 38.

go wszelkie stworzenie jest przedmiotem czułości Ojca.

Wśród stworzeń szczególne miejsce zajmujemy my, ludzie, stworzeni na obraz Boży. Przez swoją cielesność jesteśmy częścią przyrody, ale swą duchowością wykraczamy ponad nią. Właśnie ze względu na swoją wielką godność oraz jako istoty rozumne i wolne – zostaliśmy przez Boga wezwani do troski o przyrodę. Biblia określa ten obowiązek jako czynienie sobie ziemi poddaną, panowanie nad nią, jej uprawianie i dogłądanie. Słowa te oznaczają, że przyroda jest dana ludziom do używania w słusznych rozmiarach, ale także do jej udoskonalania, zachowywania i chronienia.

Módlmy się: Wszechmogący Boże, który jesteś w całym wszechświecie, także w najmniejszym z Twoich stworzeń; Ty, który otaczasz swą czułością wszystko, co istnieje – ześlij na nas moc swojej miłości, byśmy zatroszczyli się o życie i piękno. Napelnij nas pokojem, abyśmy żyli jak bracia i siostry, i nikomu nie wyrządzali krzywdy.

- Ojcze nasz ...
- Któryś za nas cierpiał rany,
- Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacja III

Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem

- Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie,
- żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Jezus cierpi jak człowiek, po ludzku. Ciężar krzyża przewyższa Jego siły. Upada na twarz w proch ziemi. Upadek wywołuje ból i jest ponizieniem, swego rodzaju klęską. Ja wiem, że to była ofiara za moje grzechy, gdyż każdy grzech jest upadkiem. ... Ale Jezus zbiera siły i powstaje, by iść dalej. To dla mnie wezwanie, bym powstawał z grzechu, czyli się nawrócił. Bo ludzką rzeczą jest upaść, ale szatańską jest trwanie w grzechu.

Biskupi polscy w liście pasterskim, po przedstawieniu stanu zniszczenia przyrody w naszym kraju, stwierdzają: „Trzeba uświadomić sobie, że istnieje ciężki grzech przeciwko środowisku naturalnemu, obciążający nasze sumienia, rodzący poważną odpowiedzialność przed Bogiem-Stwórcą”⁶. Dlatego potrzebne jest nam nawrócenie w sposobie myślenia i działania.

Nawrócenie może wydać trwałe owoce, jeśli będzie się łączyć z kształtowaniem w sobie ekologicznego sumienia. Cenną pomoc może tu stanowić ekologiczny rachunek sumienia. Zapytajmy więc samych siebie:

⁶ *List pasterski Episkopatu Polski na temat ochrony środowiska*, wydany 2 maja 1989 r.

– czy staram się patrzeć na przyrodę jako na dzieło Boże i w jej celowym uporządkowaniu i pięknie dostrzegać jej Stwórcę?

– czy poczuwam się do odpowiedzialności za zachowanie naturalnego środowiska w stanie czystym?

– czy respektuję słuszne przepisy dotyczące zachowania się w górach, lasach, nad wodą czy w parkach narodowych?

– czy nie zrywam roślin objętych ochroną, np. w górach?

– czy nie podpalam suchych traw, co prowadzi do całkowitego zniszczenia nie tylko roślinności, ale także wszystkich gatunków drobnej fauny tam się znajdujących?

– czy nie zaśmiecam lasów, szlaków turystycznych, rzek, jezior i innych miejsc wypoczynku?

– czy nie marnuję pokarmów, zwłaszcza chleba, przez wyrzucanie go na śmietnik?

Kolejne pytania niech każdy postawi sobie sam w głębokiej ciszy.

Módlmy się: Boże, naucz nas: odkrywania wartości każdej rzeczy; kontemplowania w zadziwieniu; uznania, że jesteśmy głęboko zjednoczeni z każdym stworzeniem w naszej pielgrzymce ku Twej nieukończonej światłości. Udziel nam swego światła, abyśmy ukształtowali w sobie sumienie ekologiczne, wrażliwe na wszelkie uchybienia w tej dziedzinie.

– Ojczy nasz ...

– Któryś za nas cierpiał rany,

– Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacja IV

Jezus spotyka Matkę swoją

- Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie,
- żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Na drodze krzyżowej Jezusa stanęła Jego Matka. Czyż mogło Jej tam zabraknąć? Maryja była z Jezusem przez całe Jego życie. Znała wolę Boga dotyczącą Jej Syna. Gdy na drodze krzyżowej spotkały się spojrzenia Jezusa i Maryi, wówczas przyszło umocnienie dla ich obojga: dla Jezusa w Jego posłuszeństwie Ojcu aż do śmierci krzyżowej, i dla współcierpiącej Matki, oddającej Syna za zbawienie świata.

Określenie „matka” można odnieść także do naszej planety – Ziemi. Ona nas żywi i pielęgnuje. Nasze ciała są jej częścią. Przywykliśmy traktować ziemię i wszystkie jej bogactwa w sposób użytkowy, często przy tym niszcząc wiele jej bogactw i uroków. Tymczasem – jak uczy św. Jan Paweł II – „przyroda jest dana człowiekowi również jako przedmiot podziwu i kontemplacji, jako wielkie zwierciadło świata. Odbija się w nim Przymierze Stwórcy ze swoim stworzeniem, którego centrum od początku znajduje się w człowieku, stworzonym wprost na obraz swego Stwórcy. (...) Można by powiedzieć, iż obcując z przyrodą przejmujemy w siebie, w nasze ludzkie bytowanie, samą tajemnicę stworzenia, która odsłania się przed nami niesłychanym bogactwem i różnorodno-

ścią istnień widzialnych, a równocześnie wciąż zaprasza w stronę tego, co niewidzialne”⁷.

Przyroda jawi się jako otwarta księga, w którą warto się wczytywać, aby odkryć i kontemplować jej tajemnice. Trzeba zachwycać się stworzonym światem przyrodniczym. Podziwiać porządek i ład wpisany weń przez Stwórcę, dziękować Bogu za Jego hojność. Przez umiejętne obcowanie z przyrodą zdążamy do prawdy, dobra i piękna w najróżniejszych postaciach. Odzyskujemy spokój, uciszamy się wewnętrznie. Uczymy się bardziej cenić przyrodę i dostrzegamy pilną potrzebę jej ochrony. Nie żałujmy czasu na te spotkania z matką Ziemią.

Módlmy się: Panie Boże w Trójcy Jedyny, naucz nas kontemplowania Ciebie w pięknie wszechświata, gdzie wszystko mówi o Tobie. Rozbudź w nas uwielbienie i wdzięczność za każdą istotę, którą stworzyłeś. Obdarz nas łaską poczucia się wewnętrznie zjednoczonymi ze wszystkim, co istnieje.

- Zdrowaś Maryjo ...
- Któryś za nas cierpiał rany,
- Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

⁷ Jan Paweł II, *List apostolski do młodych całego świata*, nr 14, Kraków 1985, s. 50.

Stacja V

Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi

- Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie,
- żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Gdy Jezusowi brakowało sił, żołnierze zatrzymali wracającego z pola wieśniaka Szymona, aby niósł krzyż Jezusa. Szymon wziął krzyż nie z własnej woli, ale pod przymusem. Mimo to doznał wielkiej łaski. Towarzysząc Jezusowi i dzieląc ciężar krzyża, Szymon zrozumiał, że była to łaska wspólnego kroczenia ze Zbawicielem świata i pomagania Mu. On, a także jego rodzina, stali się wiernymi chrześcijanami, oddanymi całkowicie Chrystusowi.

Warto podkreślić, że Szymon w tym samym dniu pracował w polu, uprawiał ziemię, co wchodzi w zakres ekologii przyrodniczej, a potem pomagał Jezusowi, czyli realizował ekologię ludzką. Te dwa rodzaje ekologii są ze sobą ściśle powiązane, o czym uczą ostatni papieże. Św. Jan Paweł II pisze: „Szacunek dla życia [ludzkiego] i dla ludzkiej godności zakłada także poszanowanie dla przyrody i troskę o nią”⁸. Szerzej wypowiada się na ten temat papież Benedykt XVI: „Sposoby, w jakie człowiek traktuje środowisko naturalne, wpływają na to, jak traktuje samego siebie, i na odwrót. (...) Każde naruszenie solidarności i przyjaźni obywatelskiej powoduje szkody ekologiczne, podobnie jak ze swej strony degradacja środowiska wywołuje niezadowolenie w re-

⁸ *Orędzie na XXIII Światowy Dzień Pokoju*, nr 16.

lacjach społecznych. (...) Obowiązki, jakie mamy wobec środowiska, łączą się z obowiązkami, jakie mamy wobec osoby jako takiej, jak i w odniesieniu do innych”⁹. Najwięcej uczy na te tematy papież Franciszek. W encyklice poświęconej trosce o środowisko wielokrotnie przypomina, że wszystko jest ze sobą powiązane, dlatego postuluje ekologię integralną, obejmującą świat przyrody i szeroko rozumiane życie społeczne. Uzasadnia to między innymi tym, że „nie ma dwóch odrębnych kryzysów, jeden środowiskowy a drugi społeczny, ale istnieje jeden złożony kryzys społeczno-ekologiczny”¹⁰.

Módlmy się: Boże, ukaż nam nasze miejsce w tym świecie jako narzędzi Twojej miłości dla wszystkich istot na ziemi. Oświeć posiadających władzę i pieniądze, aby nie popadli w grzech obojętności, ale wspierali ludzi ubogich i opiekowali się światem, w którym żyjemy.

- Ojcze nasz ...
- Któryś za nas cierpiał rany,
- Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

⁹ *Encyklika Caritas in veritate*, nr 51.

¹⁰ *Encyklika Laudato si'*, nr 139.

Stacja VI

Weronika ociera twarz Jezusowi

- Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie,
- żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Z całunu turyńskiego okazuje się, że Jezus miał piękną twarz: łagodną, spokojną, pełną jakiejś nadziemskiej słodyczy. Lecz teraz ta piękna twarz jest zeszpecona brudem, krwią i potem. Ale oto Weronika z odwagą przeciska się przez kordony otaczające skazańców, podbiega do Jezusa i ociera chustą Jego twarz. Na chuście odbiło się oblicze Chrystusa. Toteż chusta Weroniki staje się przesłaniem. Mówi ono, że każdy dobry czyn utrwala w duszy człowieka podobieństwo do Chrystusa.

Otarcie sponiewieranej twarzy jest przywracaniem ludzkiej godności. Troskę o własną godność i o inne osoby określa się mianem ekologii ludzkiej. Zapytajmy, czymże jest ta ekologia ludzka, gdyż o niej niewiele się mówi. Św. Jan Paweł II pisze, że nie tylko ziemia została dana człowiekowi przez Boga, „ale również człowiek jest dla siebie samego darem otrzymanym od Boga i dlatego musi respektować naturalną i moralną strukturę, w jaką został wyposażony”¹¹. Chodzi o to, że człowiek ma szanować swoją naturę i nie może nią manipulować według swego uznania. Zatem ekologia ludzka oznacza coś bardzo głębokiego, mianowicie zachowywanie prawa moralnego, wpisanego w jego naturę, czyli posłuszeństwo

¹¹ *Encyklika Centesimus annus*, nr 38.

dobrze uformowanemu sumieniu. Ekologia ludzka, to także troska o swoje ciało. Trzeba je zaakceptować jako dar Boga, poznawać je i dbać o jego kondycję przez odpowiednie odżywianie i higieniczny tryb życia. Ekologia ludzka to również pozytywne, życzliwe ustosunkowanie się do innych ludzi i wyświadczenie pomocy potrzebującym. Naruszeniem ekologii ludzkiej są ogromne nierówności w zakresie posiadania środków materialnych. Obok bardzo bogatych żyją liczni nędzarze. Większość ludności świata żyje w ubóstwie, czyli w warunkach uwłaczających godności człowieka. Dlatego podstawowym wymaganiem ekologii ludzkiej w skali światowej jest dziś likwidacja ubóstwa.

Módlmy się słowami Psalmu 8: O Panie, nasz Panie, jak przedziwne jest Twoje imię na całej ziemi! Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, czym syn człowieczy, że troszczysz się o niego? Uczyniłeś go niewiele mniejszym od aniołów, uwieńczyłeś go czią i chwałą. Obdarzyłeś go władzą nad dziełami rąk Twoich, wszystko złożyłeś pod jego stopy.

- Ojczy nasz ...
- Któryś za nas cierpiał rany,
- Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacja VII

Jezus drugi raz upada pod krzyżem

- Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie,
- żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Drugi upadek Jezusa pod ciężarem krzyża był zapewne boleśniejszy niż pierwszy, ale też bardziej niż pierwszy wzywał Go do powstania. Jezus podnosi się, chce z krzyżem iść dalej, na kalwaryjską górę, by tam wypełnić do końca wolę Ojca.

Rozważając ten drugi upadek Jezusa zwracamy baczniejszą uwagę na nasze powtarzające się grzechy mimo spowiedzi i dobrych postanowień. Widzimy potrzebę większej czujności, a może także głębszego nawrócenia.

Papież Franciszek w encyklice *Laudato si'* zachęca wszystkich wiernych, także tych, którzy dużo się modlą, do nawrócenia ekologicznego. Takie nawrócenie powinno się dokonać według wzoru, jaki zostawił św. Franciszek z Asyżu. Powinno być głębokie i mieć charakter pojednania z całym stworzeniem, tj. z ludźmi i przyrodą. Owocem nawrócenia będzie wdzięczność wobec Boga, wynikająca z uznania, że świat jest danym nam darem Jego miłości; a także miłująca świadomość, że jesteśmy złączeni z wszystkimi stworzonymi przez Boga istotami, tworząc z nimi swego rodzaju powszechną wspólnotę. Ponadto nawrócenie ekologiczne rozwija zdolności, jakimi Bóg obdarza każdego człowieka, i w konsekwencji prowadzi do rozwijania swojej kreatywności i entuzjazmu, by rozwiązywać dramaty świata. Łą-

czy się z tym gotowość do bezinteresownego wyrzeczenia i wielkodusznych gestów. Jednakże wymagania ekologiczne są dziś tak wielkie, że nie będą mogły im sprostać inicjatywy indywidualne. Konieczne jest połączenie sił wszystkich i jedność w działaniu. Dlatego nawrócenie ekologiczne jest także nawróceniem do wspólnotowego działania.

Módlmy się słowami św. Franciszka z Asyżu: Pochwalony bądź, Panie, z wszystkimi Twoimi stworzeniami, a przede wszystkim z naszym bratem słońcem. ... Panie, bądź pochwalony przez naszego brata księżyc, ... przez naszego brata wiatr, ... przez naszą siostrę wodę, ... przez naszego brata ogień. Panie, bądź pochwalony!

- Ojcze nasz ...
- Któryś za nas cierpiał rany,
- Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacja VIII

Pan Jezus poucza płaczące niewiasty

- Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie,
- żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Za dźwigającym krzyż Jezusem szło wiele kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: „Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi”¹². Jezus piętnuje ich litość czysto sentymentalną, która nie prowadzi do nawrócenia i żywej wiary. Pouczenie Jezusa dotyczyło nie tylko obecnych na krzyżowej drodze kobiet, ale także ich rodzin. W ten sposób Jezus dowartościował znaczenie rodziny w życiu człowieka.

Rodzina jest – jak uczy św. Jan Paweł II – pierwszą i podstawową komórką ekologii ludzkiej. Jest ona „sanktuarium życia. Istotnie bowiem jest ona święta: jest miejscem, w którym życie, dar Boga, może w sposób właściwy być przyjęte i chronione przed licznymi atakami, na które jest ono wystawione, może też rozwijać się zgodnie z wymogami prawdziwego ludzkiego wzrostu. Wbrew tak zwanej kulturze śmierci, rodzina stanowi ośrodek kultury życia. (...) Chodzi tu o rodzinę opartą na małżeństwie, gdzie wzajemny dar z samego siebie, mężczyzny i kobiety, stwarza takie środowisko życia, w którym dziecko może się urodzić i rozwijać swe możliwości, nabywać świadomość własnej godności i przygotować

¹² *Ewangelia wg św. Łukasza*, 23, 28.

się do podjęcia swego jedyne go i niepowtarzalnego przeznaczenia”¹³.

Dalej Papież ze smutkiem stwierdza, że obecnie wiele jest takich związków małżeńskich, w których szuka się jedynie doznań albo kariery, a nie chce się służyć życiu. Takie nastawienie prowadzi do rozwodów, stosowania antykoncepcji, zabijania poczętych dzieci. Takie małżeństwa stają się ośrodkiem kultury śmierci.

Drodzy małżonkowie, strzeżcie się napierającej przez media kultury śmierci. Pamiętajcie, że urodzenie i wychowanie dziecka jest wartością tak wielką, że wszelkie awanse i wysokie stanowiska w społeczeństwie są wobec niej marnym prochem.

Módlmy się: Jezu Chryste, nasz Zbawicielu, Ty uświęciłeś życie rodzinne, trwając we wspólnocie z Maryją i Józefem, spraw, aby nasze rodziny, wzrastając w miłości Boga i w miłości wzajemnej, stawały się rzeczywistym ośrodkiem kultury życia i domowym Kościołem.

- Ojcze nasz ...
- Któryś za nas cierpiał rany,
- Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

¹³ *Encyklika Centesimus annus*, nr 39.

Stacja IX

Jezus trzeci raz upada pod krzyżem

- Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie,
- żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Trzeci upadek oznacza krańcowe wyniszczenie Jezusa. Na pewno był najboleśniejszy. Poranione ciało, brak sił. Jednak i tym razem Jezus nie rezygnuje z dalszej drogi. Podnosi się raz jeszcze, obejmuje krzyżowe drzewo, i niesie je aż do celu. Tam czeka Go nie wybawienie, ale okrutna śmierć. Wielka jest moc cierpienia z miłości.

Trzeci upadek Jezusa kojarzy się z duchowym upadkiem Europy. Europa, jak wiadomo, była chrześcijańska. Powiązanie z chrześcijaństwem stanowiło przez wieki jej specyfikę i decydowało o jej tożsamości. Niestety, obecnie kultura europejska weszła w fazę kryzysu. Odchodzi od swoich chrześcijańskich korzeni. Odrzuca chrześcijaństwo i system jego wartości. Proces ten jest mocno zaawansowany w rozwiniętych krajach Europy Zachodniej i Północnej, jednakże dostrzega się go także w Europie Środkowo-wschodniej i Południowej. Konsekwencją prawną i społeczną odrzucenia chrześcijaństwa są próby nadania Europie oblicza wykluczającego jej religijne dziedzictwo. To dążenie wyraża się w prawodawstwie, w próbach zepchnięcia religii ze sfery publicznej do prywatnej oraz w próbach całkowitego wykluczenia chrześcijan z debaty publicznej. Wiąże się z tym krytyka Kościoła, znieważanie krzyża i innych symboli chrześcijańskich.

Równocześnie w miejsce Boga stawia się człowieka. Człowiek jest absolutnym centrum rzeczywistości, on ma decydować o tym, co jest dobre, a co złe. Ta zamiana rodzi tragiczne skutki, gdyż odrzucenie Boga doprowadziło do porzucenia człowieka¹⁴. Rozwinęła się kultura śmierci i lęk przed przyszłością, w tym także przed islamizacją naszego kontynentu.

Kryzys kultury europejskiej stanowi wyzwanie dla społeczeństw Europy, dla Unii Europejskiej i innych ponadnarodowych instytucji, a także dla europejskich Kościołów. My, Polacy, powinniśmy z jednej strony nie ulegać ofertom napierającej z Zachodu kultury śmierci, a z drugiej prowadzić szeroko zakrojoną nową ewangelizację.

Módlmy się: Maryjo, Jutrzenko nowego świata, okaż się Matką nadziei i czuwaj nad nami. Czuwaj nad Kościołem w Europie: niech będzie odzwierciedleniem Ewangelii; niech będzie autentycznym miejscem komunii; niech żyje swoją misją głoszenia słowa Bożego, celebracji liturgicznych i służby dla pokoju i radości wszystkich.

- Ojcze nasz ...
- Któryś za nas cierpiał rany,
- Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

¹⁴ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Ecclesia in Europa*, nr 9.

Stacja X

Jezus z szat obnażony

- Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie,
- żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Obnażenie Jezusa z szat odnowiło rany na Jego ciele i spowodowało nowy ból fizyczny. Ale jeszcze boleśniej Jezus odczuwał zawstyżenie wobec tłumu. chciwego sensacji. Publiczne obnażenie było u Żydów rozumiane jako pozbawienie wszelkiej czci. Zdzierając z Jezusa szaty, uczyniono Go „pośmiewiskiem i wzgardą pospółstwa”¹⁵. Obnażenie z szat było także znakiem całkowitego ogołocenia, pozbawienia jakiegokolwiek własności.

Jezus pozwolił się ogołocić ze wszystkiego, aby nauczyć nas właściwej postawy wobec dóbr doczesnych. Ponieważ główną przyczyną niszczenia środowiska jest konsumpcyjny styl życia, czyli dążenie, aby jak najwięcej posiadać i zużywać dóbr materialnych – dlatego papież Franciszek zachęca wiernych chrześcijan do kształtowania w sobie duchowości ekologicznej.

Tu warto najpierw przypomnieć, czym w ogóle jest duchowość chrześcijańska. Jest to duchowe dążenie człowieka do zjednoczenia z Bogiem i wiecznego zbawienia przez wypełnianie nakazów Ewangelii. W skład duchowości wchodzi wszystkie formy życia chrześcijanina, mieszczące się w ramach etosu chrześcijańskiego. Duchowość ekologiczna, o której mówi Papież Franciszek, jest jedną z form duchowości

¹⁵ *Psalm* 21, 7.

chrześcijańskiej, a zatem jest także drogą do uświęcenia i zbawienia.

Duchowość ekologiczna odnosi się bezpośrednio do środowiska naturalnego i ludzkiego. Skłania do wstrzemięźliwości i pokory, uzdalnia do radowania się mając niewiele. Jest to powrót do prostoty, która pozwala nam zatrzymać się i docenić to, co jest małe, cieszyć się z najprostszych rzeczy. W ten sposób można pomniejszyć swoje potrzeby, zredukować niepokój, czyli oddalać się od postaw konsumpcyjnych.

Wstrzemięźliwość i pokora nie są mniejszą intensywnością życia. Można mieć niewiele, a żyć intensywnie, zwłaszcza wtedy, gdy odnajdujemy satysfakcję na przykład w braterskich spotkaniach, w usługiwaniu, w realizowaniu swoich charyzmatów, w kontakcie z naturą. Ograniczając swoje potrzeby, stajemy się otwartymi na wiele możliwości, jakie niesie nam życie.

Módlmy się słowami naszego poety, Jana Kochanowskiego: Czego chcesz od nas, Panie, za Twe hojne dary, czego za dobrodziejstwa, którym nie masz miary? Tyś Pan wszystkiego świata, Tyś niebo zbudował i złotymi gwiazdami ślicznieś uhaftował; Tyś fundament założył nieobeszłej ziemi i przykryłeś jej nagość ziół rozlicznymi. Z Twoich rąk wszelkie zwierzę patrzy swej żywności, a Ty każdego żywisz z Twej szczodroblewości.

- Ojcze nasz ...
- Któryś za nas cierpiał rany,
- Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacja XI

Jezus do krzyża przybity

- Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie,
- żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Przybicie Jezusa do krzyża było okrutną, bardzo bolesną torturą. Jezus świadomie bierze na siebie cały ból krzyżowania i następnych cierpień, gdy zawisł na krzyżu. Został całkowicie obezwładniony. Nie może sam sobie pomóc, nie może się poruszyć, tylko cierpieć aż do śmierci.

Rozważając przybijanie Jezusa do krzyża pomyślmy o tych naszych bliźnich, którzy są również w jakimś stopniu obezwładnieni przez alkohol, narkotyki, nikotynę, seks i inne nałogi. Ekologia ludzka domaga się z jednej strony troski o zachowanie samego siebie wolnym od uzależnień, a z drugiej strony troski o tych naszych braci, którzy już są zniewoleni. Nie chcemy osądzać, ile było w tym ich osobistej winy, a ile trudnych okoliczności, braku rozeznania, czy także biologicznych, odziedziczonych po przodkach skłonności. Pomyślmy natomiast, jak możemy pomóc im wyzwolić się z tych kajdan, a także w jaki sposób my sami powinniśmy się ustrzec przed zniewoleniem.

Trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na przyczyny popadnięcia w nałóg. Najczęstszą przyczyną jest jakaś choroba duszy, na przykład: utrata sensu życia; nieuznawanie wyższych wartości, dla których warto żyć i pracować; poczucie osamotnienia; chęć ucieczki od trudności, których nie umie się roz-

wiązać czy zaakceptować; poczucie winy, smutku i niepokoju; pragnienie przeżycia własnej mocy, sukcesu czy błogostanu. Dlatego chcąc pomóc uzależnionym, trzeba najpierw przywracać im poczucie własnej godności i zaufanie do siebie i swoich możliwości odrzucenia pęt nałogu. Trzeba im ukazywać piękno życia i szerokie perspektywy własnego doskonalenia i służenia drugim. Konieczna jest też pomoc łaski Bożej, o którą trzeba prosić. Zachęcać zniewolonych zwłaszcza do uwalniania się od swoich grzechów przez sakrament pokuty.

A jak my sami mamy się strzec przed zniewoleniem? Przede wszystkim strzec się wewnętrznej pustki. Mieć wiele życiowych planów i marzeń, a ręce zawsze pełne roboty.

Módlmy się słowami piosenki: Ciągłe zaczynam od nowa, choć czasem w drodze upadam. Wciąż jednak słyszę te słowa: "Kochać, to znaczy powstawać". Jestem jak dziecko, bezradny, póki mnie ktoś nie podniesie. Znowu wraca uśmiech na twarzy, gdy mnie Twa miłość rozgrzeszy. Z Tobą mój duch nie ustanie, z Tobą wszystkiemu podolałam.

- Ojczy nasz ...
- Któryś za nas cierpiał rany,
- Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacja XII

Jezus umiera na krzyżu

- Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie,
- żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Umieranie Jezusa na krzyżu trwało trzy godziny. Jak umierał? Czy myślał o swoim cierpieniu, o niewdzięczności tych, którym dobrze czynił? Nie! Zatrzaszczył się o oprawców, którzy Go sędzili i ukrzyżowali, modląc się do Ojca: „Odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią”. Przebaczył proszącemu łotrowi, mówiąc: „dzisiaj jeszcze będziesz ze Mną w raju”. Oddał nas wszystkich w osobie apostoła Jana pod opiekę swej Matce, mówiąc: „oto Matka twoja”. W całkowitym ogołoceniu, pozbawieniu nawet odczucia bliskości Boga modlił się słowami psalmu 22: „Boże mój, czemuś mnie opuścił?” Wreszcie powierzył się Ojcu, mówiąc: „Ojcze, w ręce Twoje powierzam ducha mego”.

Warto w tym rozważaniu silniej uświadomić sobie, że wszyscy zdążamy ku śmierci. Nie wiemy kiedy ona nastąpi i w jakich okolicznościach: w pełnej świadomości czy nieświadomie, w samotności czy w otoczeniu bliskich osób. Na to nie mamy wpływu. Natomiast od nas zależy, czy będzie ona radosnym spotkaniem z Ojcem niebieskim, czy pogrążeniem w otchłani rozpacz. Dlatego bądźmy zawsze gotowi, odziani szatą łaski uświęcającej. Oczyszczajmy się często w sakramencie pokuty, codziennie zaś wzbudzajmy akt żalu doskonałego, czyli wypływającego z

miłości ku Bogu, za nasze codzienne upadki. Posilajmy się również często Chlebem Eucharystycznym. Jezus zapewnił, że kto spożywa Jego ciało i krew, nie umrze na wieki.

Ekologia ludzka wymaga także, abyśmy naszym bliźnim pomagali w przejściu na drugi brzeg, do wieczności. Jeśli jest jeszcze na to czas, zachęcajmy ich do przyjęcia sakramentów św. Natomiast, gdy zbliża się śmierć, to starajmy się być obecni przy nich, aby nie umierali w samotności. Nie rozczulajmy umierającego swoim płaczem, ale głośno módlmy się razem z nim: wzbudzajmy z nim akt żalu za grzechy, akty miłości Boga, wyrażajmy pragnienie spotkania się z Bogiem w wieczności, wychwalajmy Jego dobroć i miłosierdzie.

Módlmy się słowami pieśni: Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony, na wieczne czasy bądźże pozdrowiony: gdzie Bóg, Król świata całego dokonał życia swojego. Ta sama Krew cię skropiła, która nas z grzechów obmyła. Z ciebie moc płynie i męstwo, w tobie jest nasze zwycięstwo.

- Ojcze nasz ...
- Któryś za nas cierpiał rany,
- Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacja XIII

Jezus z krzyża zdjęty

- Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie,
- żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Piłat zezwolił Józefowi z Arymatei zabrać ciało Jezusa. Ten zjął Jezusa z krzyża i na chwilę oddał Go Jego Matce. Nastąpiła głęboka cisza... Ileż bólu przeżywała Maryja, trzymając w ramionach martwe, poranione i posiniaczone przez złoczyńców ciało Jej Syna. Spełniły się słowa Symeona: „Twoją duszę przeniknie miecz”. Maryja jednak nie rozpacza, nie protestuje z powodu zbrodni popełnionej na Jej Synu. Tak, jak Jezus, z godnością i pełną ufności trwa do końca przy Bogu. Wie że wołą Ojca było, aby właśnie w ten sposób: przez krańcowe wyniszczenie i śmierć krzyżową zbawić świat. Swoim zachowaniem Maryja przejawia duchowość ekologiczną, która – jak już rozważaliśmy – skłania człowieka do poprzestawania na małym i do wyrzeczeń.

Trzeba tu dopowiedzieć, że w duchowości ekologicznej szczególne miejsce zajmuje miłość. Skoro Bóg jest naszym wspólnym Ojcem, to obowiązuje nas braterska, bezinteresowna miłość. Wyrażać się ona może w prostych, codziennych, indywidualnych stosunkach międzyludzkich – w gestach odrzucających egoizm, wyzysk, przemoc. Na szerszym forum miłość ma wymiar społeczny. Kościół uczy, że właśnie miłość społeczna jest kluczem do rozwoju: „Aby społeczeństwo stało się bardziej ludzkie, bardziej godne osoby, niezbędne jest docenienie miłości w życiu spo-

łecznym – na płaszczyźnie politycznej, ekonomicznej, kulturowej – i uczynienie z niej stałej i najwyższej normy działania”¹⁶. Miłość społeczna skłania do podejmowania wielkich strategii, które by skutecznie powstrzymały degradację środowiska i zachęciły całe społeczeństwo do ekologicznej troski.

Miłość społeczna powinna przybrać charakter międzynarodowej solidarności. Św. Jan Paweł II pisze, że „państwa powinny być coraz bardziej solidarne i wzajemnie się uzupełniać w działaniach na rzecz pokojowego oraz zdrowego rozwoju środowiska naturalnego i społecznego”¹⁷.

Módlmy się słuchając słów piosenki i prosząc Boga, aby one się w nas ziściły: Warto dla jednej miłości żyć, choć szukać trzeba stale. Może dla kogoś szczęściem być, dobro nieść w życie dalej. Warto całego siebie dać, jak bukiet polnych kwiatów. I chociaż trudno potem trwać, uśmiech darować światu.

- Zdrowaś Maryjo ...
- Któryś za nas cierpiał rany,
- Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

¹⁶ Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, nr 582.

¹⁷ *Orędzie na XXIII Światowy Dzień Pokoju*, nr 10.

Stacja XIV

Jezus do grobu złożony

- Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie,
- żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Pogrzebem Jezusa zajęli się dwaj członkowie żydowskiej Rady: Nikodem i Józef z Arymatei. Nikodem przyniósł mieszaninę mirry i aloesu. Pogrzeb jest pośpieszny i cichy. Według zwyczaju żydowskiego zawijają ciało Jezusa w prześcieradła razem z wonnościami. Józef ofiaruje grobowiec wykuty w skale w pobliskim ogrodzie. Tam składają ciało Jezusa, otwór grobowy zamykają ciężkim kamieniem. I szybko odchodzą ze względu na rozpoczynające się żydowskie święta paschalne.

Grzebanie umarłych, pamięć o nich, modlitwa za ich dusze, a także troska o ich groby zalicza się do tak zwanej małej ekologii. Małą ekologią jest także troska o czystość i piękno najbliższego otoczenia, w którym człowiek przebywa: mieszkania, podwórka, zagrody, ulicy, miejsca pracy i odpoczynku. Chodzi tu o dbałość o zieleni, higienę, unikanie hałasu, odpowiednie składowanie śmieci, sposób eksploatacji pojazdów, niepalenie tytoniu w miejscach do tego nie przeznaczonych, odpowiednie gospodarowanie wodą, energią elektryczną itp. Mała ludzka ekologia, to troska o prawidłowe, nacechowane życzliwością stosunki międzyludzkie w małych społecznościach, jak rodzina, sąsiedztwo, miejsce pracy.

Mała ekologia jest każdemu z nas dostępna. Toteż starajmy się nasz ekologiczny obowiązek reali-

zować w ramach małej ekologii naturalnej i ludzkiej. Uwrażliwiamy się na piękno na przykład balkonów ozdobionych kwiatami, przydomowych ogródków kwiatowych, zieleńców miejskich, ale też szerzej otwieramy się na osoby tworzące najbliższe środowisko. Nie tylko życzliwie z nimi rozmawiamy, ale też bądźmy gotowi do współpracy z nimi i do wspomagania potrzebujących pomocy. Działania w ramach małej ekologii wprawdzie nie rozwiążą wszystkich problemów kryzysu ekologicznego, ale kształtują odpowiednią atmosferę i postawy umożliwiające wprowadzanie nawet trudnych proekologicznych rozwiązań.

Módlmy się słowami piosenki: Uwielbia Ciebie, Panie, ziemia szachownicą pól, uwielbia Ciebie, Panie, cały świat! Tęczę kolorów, szumem borów, krajobrazem gór, jesiennym liściem, co na ziemię spadł. Pochwalony bądź Panie nasz, uwielbiony bądź Ojciec nasz!

- Ojciec nasz ...
- Któryś za nas cierpiał rany,
- Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacja XV

Jezus zmartwychwstaje

- Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie,
- żeś przez krzyż i mękę swoją odkupił świat.

Jezus zmartwychwstał trzeciego dnia zgodnie z zapowiedzią. Niewiasty, które przyszły po zakończeniu szabatu wczesnym rankiem, zastały Jego grób pusty, mimo iż arcykapłani i faryzeusze opieczętowali kamień grobowy i postavili straż. Zmartwychwstały Jezus zaczął ukazywać się swoim uczniom.

Pusty grób i ukazywanie się Jezusa ludziom to dowody Jego zmartwychwstania. Uczniowie, prości ludzie, mogli Go zobaczyć, słuchać Jego słów, dotykać Jego ran, spożywać z Nim posiłek. Fakt zmartwychwstania Jezusa jest fundamentem naszej wiary i dopełnieniem dzieła odkupienia, otwarciem nam bram życia wiecznego, gdyż Chrystus zmartwychwstały zwyciężył szatana i pokonał śmierć. Radujmy się Jego zwycięstwem i cieszymy się nadzieją naszego przyszłego zmartwychwstania.

Jednakże dzieło odkupienia, chociaż zasadniczo miało na celu zbawienie ludzi, to jednak objęło swym zasięgiem odnowę całego porządku doczesnego. Całe stworzenie – jak uczy św. Paweł – jęczy i wzdycha w bólach rodzenia w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych¹⁸. Prawdę tę przypomina Sobór Watykański II: „sam

¹⁸ Por. *List do Rzymian*, 8, 19-22.

Bóg pragnie cały świat przekształcić w Chrystusie w nowe stworzenie, zaczątkowo już tu na ziemi, a w pełni w dniu ostatecznym¹⁹. W Biblii zbawienie jest rozumiane, jako nowe stworzenie, które przywróci harmonię zniszczoną przez grzech. Prorok Izajasz woła: „Ja stwarzam nowe niebiosa i nową ziemię”²⁰. Podobnie pisze św. Piotr: „Oczekujemy nowego nieba i nowej ziemi, w której będzie mieszkała sprawiedliwość”²¹. Również papież Franciszek uczy, że wszystkie stworzenia „zmierzają wraz z nami i przez nas ku ostatecznemu kresowi, jakim jest Bóg w transcendentalnej pełni, gdzie zmartwychwstały Chrystus wszystko ogarnia i oświeśla”²².

W świetle tych prawd lepiej rozumiemy potrzebę troski o środowisko.

Módlmy się słowami piosenki: W piękny poranek pewnego dnia usłyszymy tony Bożej muzyki. Znikną troski, smutek, przyjdzie Pan, gdy radośnie zaśpiewamy Mu wieczne „Alleluja!”. Wieczne „Alleluja!” zaśpiewamy, gdy spotkamy Jezusa pośród gór, przy dźwiękach trąb. Wieczne „Alleluja!” zaśpiewamy, gdy będziemy – siostry, bracia – razem tam, gdzie Boży Tron.

- Ojcze nasz ...
- Któryś za nas cierpiał rany,
- Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

¹⁹ *Dekret o apostołstwie świeckich*, nr 5.

²⁰ *Księga Izajasza*, 65, 17.

²¹ *Drugi List św. Piotra*, 3, 13.

²² *Encyklika Laudato si'*, nr 83.

Zakończenie

Z wdzięcznością stajemy przed Tobą, Chryste Zwycięski. Pragniemy podziękować Ci za ten czas modlitwy i refleksji, przeżyty w duchowej łączności z całym stworzeniem: ze wszystkimi ludźmi – naszymi braćmi i siostrami, oraz z całym światem przyrody. Dziękujemy Ci za dzieło odkupienia, które rozciągnąłś na całe stworzenie. Teraz lepiej rozumiemy więzi, jakie łączą nas ze wszystkimi stworzeniami, toteż chcemy solidniej wypełniać nasze ekologiczne powinności. Prosimy: wspieraj nas w tym działaniu swoją łaską. Amen.

